VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 163)**

z dnia 12 lipca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 163)

12 lipca 2017 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poselski wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Krzysztofa Jurgiela (druk nr 1690).

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Jurgiel** minister rolnictwa i rozwoju wsi wraz ze współpracownikiem, **Waldemar Wojnicz** dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Lech Kuropatwiński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona" oraz **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost i Magdalena Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, uprzejmie proszę o ciszę. Otwieram 163. posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Krzysztofa Jurgiela. Jest to druk nr 1690. Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty.

Marszałek Sejmu skierował do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi poselski wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Krzysztofa Jurgiela w celu zaopiniowania. Wniosek został złożony przez klub Polskiego Stronnictwa Ludowego i klub Platformy Obywatelskiej.

Proszę posła reprezentującego wnioskodawców, pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie wniosku.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wniosek został złożony przez grupę posłów. Został podpisany przez wymaganą większość posłów, przez 112 osób, a więc stał się drukiem sejmowym. Dzisiaj będzie rozpatrywany na sali plenarnej. Szczegółowo omówię wniosek na sali plenarnej, natomiast we wniosku macie państwo kilka uwag odnośnie do działalności pana ministra, kilka zastrzeżeń do pana ministra, które stanowią też uzasadnienie dla wniosku. Nie ma potrzeby, abym w tym momencie rozwijał uzasadnienie, ponieważ każdy ma możliwość zapoznania się z nim. Dlatego wnoszę do Wysokiej Komisji o pozytywne zaopiniowanie wniosku grupy posłów o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Krzysztofa Jurgiela.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Rozpoczynam dyskusję. Kto z przybyłych gości chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, chciałbym tylko w kilku słowach odnieść się do projektu.

Szanowni państwo, kto jak kto, ale na pewno nie przedstawiciele PSL są władni, żeby moralnie, przynajmniej moralnie, składać takie wnioski. W większości to, co jest zawarte w uzasadnieniu, to są wasze dokonania. To wy to robiliście. Jeżeli chodzi o afrykański pomór świń, Prawo łowieckie, panie ministrze Sawicki, to my – jako strona społeczna, jako rolnicy – składaliśmy wniosek o pańskie odwołanie, nie godząc się z pańską polityką, jak pan doskonale pamięta. Dlaczego wtedy nie odwołaliście swojego ministra, kiedy kilka tysięcy traktorów wyjechało do Warszawy? Proste pytanie.

Oczywiście sytuacja w polskim rolnictwie jest taka, jaka jest. Nie mówię tak akurat po to, żeby bronić ministra Jurgiela, bo jako strona społeczna też mamy pewne zastrzeżenia do ministra. Szanowni państwo, tylko nie róbcie sobie jaj z polskich rolników, bo dzisiaj, tak na dobrą sprawę, jeżeli chcecie przedłużyć byt ministra rolnictwa, to jest proste rozwiązanie. Dam wam dobrą radę: wycofajcie wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona" Lech Kuropatwiński:

Dziękuję. Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Proszę się przedstawić.

Przewodniczący ZZR „Samoobrona" Lech Kuropatwiński:

Lech Kuropatwiński, Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona". Panie przewodniczący, szanowne posłanki, szanowni posłowie, powiem państwu, że skoro dzisiaj, gdy już blisko mamy żniwa i sytuacja w rolnictwie jest dość poważna, a w tym momencie stronnictwo – partia polityczna, która tak naprawdę w dużej mierze przez lata transformacji odpowiadała za rolnictwo – stawia wniosek o odwołanie ministra rolnictwa, jest to sprawa stricte polityczna. Polityczna sprawa, która nigdy nie powinna się znaleźć w tym akurat momencie na posiedzeniu Komisji.

Uważam, że powinniśmy się zastanowić nad tym, jak długo jeszcze polityka będzie manipulować gospodarką. Jeżeli nadal tak będzie, to rozłożymy całą sytuację w rolnictwie. Rolnictwo jest odpowiedzialną gałęzią gospodarki i nie wolno sobie tu żartować. Chodzi o odwołanie ministra – ministra, który przez niespełna 2 lata zrobił dużo i wykonuje pozytywne działania, aby w polskim rolnictwie działo się lepiej. Mieliśmy sprzedaż ziemi, która została wstrzymana. Może gdyby dzisiaj była poprzednia koalicja, to nie mielibyśmy już zasobów ziemi. My, związkowcy, mamy tak naprawdę różne zdania, ale nie wyobrażam sobie, żeby tak działać.

Powiem tyle – jeżeli przewodniczący danej partii zna się tak na rolnictwie, jak ja na medycynie, to już dalej tej kwestii nie chcę komentować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Czy ze strony społecznej ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nikt z posłów nie chciałby zabrać głosu? Bardzo proszę.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, uważam wniosek za bezzasadny. Tyle, ile dokonano w dziale rolnictwa i dla rolników przez te 2 lata czy przez 1,5 roku, nie dokonano przez poprzednich 8 lat. Zarzut co do minimalnych cen itd. jest naprawdę bezzasadny. Ceny płodów rolnych są przyzwoite, ceny skupu żywca są przyzwoite. Po prostu trzeba tylko pracować, rzetelnie pracować i nic więcej, a kłamstwa tutaj rzucane przez opozycję są niepotrzebne, są nie na miejscu. Jest to destabilizacja rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Poseł Michał Cieślak (PiS):

Dzień dobry. Michał Cieślak. Panie przewodniczący, szanowni państwo, zdumiewa mnie część zapisów uzasadnienia wniosku. W szczególności chciałbym się dowiedzieć i poprosić o wyjaśnienie, kto przygotowując wniosek, posuwa się aż tak daleko, żeby zupełnie bez uzasadnienia i podstawy pisać o ministrze, że jest „fundamentalnym przykładem nominacji osoby bez wymaganych kompetencji, planu działania i odpowiedniego przygotowania". Skandaliczne sformułowanie. Jak można we wniosku użyć takiego sformułowania w stosunku do konstytucyjnego ministra?

Kolejna sprawa. Ustawa o sprzedaży ziemi stanowi zarzut we wniosku wobec ministra. To jest po prostu skandal. Ustawa, która została wprowadzona po wielu, bardzo wielu naciskach strony społecznej i protestach, po przedstawianiu informacji o tym, jak ogromne są problemy z nabywaniem ziemi przez podstawiane spółki, słupy, przez obcokrajowców.

Paraliż agencji płatniczej. Przecież to w chwili, gdy objęliśmy władzę i doszliśmy do momentu, w którym nadszedł czas wypłat i wprowadzania wniosków, okazało się, że część systemów jest albo w trakcie wprowadzania, albo zmian płatniczych, informatycznych. A więc to wszystko przedłużało w znaczny sposób rozpoczęcie funkcjonowania całego systemu zarządzania.

Embargo na rynki wschodnie oraz mały ruch graniczny – przecież nie jest to wynik roku pracy pana ministra, tylko jest to wynik sytuacji, że ktoś przez te wszystkie lata próbował robić coś innego.

Chciałem jeszcze odnieść się do bardzo ważnej rzeczy. Proszę państwa, jeżeli weźmiemy pod uwagę ostatni czas pracy pana ministra, to w dużym stopniu możemy obserwować działania, które są właściwe. Możemy obserwować działania, które są odpowiedzią na oczekiwania społeczne i na oczekiwania rolników. Weźmy pod uwagę tylko jedną z ustaw, o którą polscy rolnicy walczyli przez ostatnie 10 lat, czyli możliwość przetwarzania i sprzedaży produktów rolnych z gospodarstwa. To był postulat, o który rolnicy walczyli w zasadzie od momentu wejścia do Unii Europejskiej. Udało się osiągnąć ten cel, zrobić to pod kierownictwem pana ministra Jurgiela w bardzo szybki i sprawny sposób.

Dziękuję bardzo. Uważam, że ten wniosek nie ma żadnego uzasadnienia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Polak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mieszkam na wsi, jestem rolnikiem i często spotykam się ze środowiskiem rolniczym, z rolnikami. Uzasadnienie, które czytam w projekcie uchwały, jest dla mnie absolutnie nie do przyjęcia, a ci, którzy podpisali się pod wnioskiem, powinni się wstydzić. Dlaczego?

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, otóż podzielając głos poprzedników, dopowiem, że niesprzyjający portal – mogę go wymienić, to wyborcza.pl – w połowie czerwca przeprowadził sondaż na polskiej wsi. Co się okazuje? Ponad 50% mieszkańców wsi, rolników jest zadowolonych z tego, co się dzieje w rolnictwie, jakie są ceny, jakie są działania polskiego ministra rolnictwa i ministerstwa rolnictwa. Z całej sytuacji w rolnictwie rolnicy są zadowoleni. Poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości na wsi jest największe. Ci, którzy podpisali się pod wnioskiem, mają odpowiednio: Nowoczesna 1% poparcia, lewica – 2%, Platforma Obywatelska – 6% i Polskie Stronnictwo Ludowe – 15%. Szanowni państwo, to pokazuje prawdziwy obraz sytuacji na polskiej wsi. Uważam, że zgłoszony wniosek jest bezpodstawny i bezsensowny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, poseł Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Panie przewodniczący. Można byłoby powiedzieć tak, jak poseł przedstawiciel wnioskodawców, że uzasadnienia nie będzie, bo będzie na sali. My też możemy powiedzieć, że właściwie nie mamy z czym dyskutować, bo powiemy wszystko na sali. Natomiast nie

sposób nie zwrócić uwagi na rzeczy, o których można powiedzieć, że są nieprawdziwe albo wręcz są kłamliwe.

Zacznę od początku. Napisano, że mieszkańcy polskiej wsi zaufali pani premier. Oczywiście nie odwołujemy pani premier, tylko pana ministra, a wniosek jest o odwołanie pana ministra. Zaufali i ufają, co pokazują badania, które można sobie zobaczyć.

Natomiast jeśli chodzi o zarzuty, to zacznę od podwyższenia wieku emerytalnego. Ta sprawa była tyle razy wałkowana na posiedzeniach Komisji. Mówiono i tłumaczono, jak sprawa rzeczywiście wygląda, a tu nagle wpisujemy podwyższenie wieku emerytalnego jako rzecz, którą zrobił pan minister Jurgiel. Tak jak siedzimy, jesteśmy dorośli, jesteśmy poważni i wiemy, że to jest nieprawda.

Ustawa o sprzedaży ziemi. Wspominał pan przewodniczący, z którym razem staliśmy w zielonym miasteczku i mówiliśmy wtedy o tym, co dzieje się z polską ziemią. Nikt tematu nie podjął. Pan minister zdecydował się, a myśmy go poparli, że polska ziemia – mówimy o ziemi rolniczej – ma być chroniona jako dobro specjalne, przeznaczone wyłącznie do produkcji rolniczej. Tak się stało. Natomiast we wniosku się wskazuje, że 3 tys. ha kupili cudzoziemcy, dokładnie 3185 ha. Oczywiście, że kupili, tylko nie piszemy o tym, czy jest to ziemia rolna, czy jest to ziemia z przeznaczeniem np. na inwestycje, a także nie mówi się o tym, ile ziemi wcześniej kupili.

Paraliż agencji płatniczej. Wiemy, skąd on się wziął. Wiemy, skąd się to wzięło i jakie są przyczyny, ale oczywiście próbujemy tym obarczyć jedną osobę.

A więc tylko trzeba dodatkowo napisać, że mieliśmy jeszcze w międzyczasie gradobicie, mieliśmy przymrozki oraz wiele innych rzeczy i rzeczywiście za to również należy obciążyć ministra Jurgiela. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ołdakowski.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziwi mnie, że PSL w ogóle wstępuje z takim wnioskiem, bo przecież to oni dwa razy negocjowali perspektywy budżetowe w zakresie spraw rolnych w Unii Europejskiej i za każdym razem było naprawdę bardzo mało środków, a w tej perspektywie było jeszcze mniej środków finansowych. Na swoim przykładzie powiem, że jeżeli w poprzedniej perspektywie miałem dopłaty w granicach 950 zł do 1100 zł, to teraz mam 860 zł. A wy mówicie, że jesteśmy blisko średniej europejskiej, panie przewodniczący? Panie pośle, który przedstawił wniosek?

Następnie mamy paraliż agencji płatniczych. Powiem o tym na podstawie swojej agencji powiatowej w Bartoszycach. Gdy przejęliście agencję, w agencji było 18 pracowników, a jak kończyliście, to zostało 12. A jak pan myśli, gdzie zabraliście etaty? Później dowiedzieliśmy się, że etaty poszły do centrali. Jeśli o 30% zmniejszyliście zatrudnienie, to czy pan myśli, że 12 ludzi zastąpiło 18 ludzi? To chyba jest jakieś śmieszne. Kogo pan za to osądza? Pana ministra Jurgiela? Naprawdę trochę trzeba znać się na tym, żeby wszystko oceniać.

Poza tym muszę powiedzieć, że pana ministra znam jeszcze z czasów, gdy poprzednio był ministrem, bo wtedy też byłem posłem i wiem, że zawsze współpraca między nim a rolnikami układała się naprawdę dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, panie posłanki, panowie posłowie, zdaję sobie sprawę z tego, że dzisiejsze debatowanie nad tym tematem nie jest przyjemne. Pan minister Krzysztof Jurgiel to w mojej opinii fajny facet jako człowiek, ale mam do niego wiele uwag jako do ministra rolnictwa. Jeśli ktoś prowadzi działalność rolniczą, a ja to robię w sposób zawodowy, to moja ocena jest inna. Jak koleżanki i koledzy wiedzą, jak szanowni państwo wiecie, nie pobieram wynagrodzenia, prowadzę normalnie działalność rolniczą w pełnym pędzie.

Po pierwsze powiem, że z całym szacunkiem chcę oddzielić pana Krzysztofa Jurgiela jako człowieka – o czym już wspomniałem i to jest pierwszy element – od sposobu zarządzania przez niego ministerstwem, bo to jest drugi element.

Pierwsza sprawa. Zacznę od exposé na wsi, od exposé z panią premier na temat wsi i obszarów wiejskich. Byłem tam i jak usłyszałem o planach, o zamierzeniach, o strategii odnośnie do spółdzielczości rolniczej, to dałem temu wyraz w wypowiedzi. Byłem euforycznie nastawiony, że wreszcie, wreszcie znajdzie się klimat dla spółdzielczości rolniczej. Oczywiście w swojej wypowiedzi zastrzegłem, że zobaczymy, co pokaże czas, co pokaże praktyka. Spółdzielnie, które pozostały, to w większości przypadków to są championy, oprócz tych, które dogorywają, jak inne zakłady o różnych formach własności. Myślałem, że pan minister mówi prawdę. Śmiano się ze mnie, starsi koledzy śmiali się ze mnie jako z posła pierwszej kadencji, że to jest moja mrzonka, a prawda okazała się taka, jaka się okazała.

Spółdzielczość została wykastrowana ze środków finansowych. Nie tylko spółdzielczość, lecz także spółki. Jesteśmy odcięci od jakichkolwiek środków modernizacyjnych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich itd. Podobnie jest ze spółkami. Musimy sobie radzić sami. Już nie mówię o dopłatach bezpośrednich dla większych spółdzielni czy większych podmiotów, bo to jest następna niezałatwiona kwestia. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Dla spółdzielczości pan minister się nie zapisał. Wszędzie jesteśmy eliminowani, na każdym kroku. Jest tak w udziale we władzach w nowej ustawie o spółdzielniach rolników czy w innych. Nie ma spółdzielni. Platforma Obywatelska musiała zgłosić do Trybunału Konstytucyjnego ustawę o ustroju rolnym państwa. Najważniejszy akt prawny. Chcę powiedzieć, że nie dość, iż tam nie potraktowano równo podmiotów, ale dyskryminująco, to po prostu jest tam tak, jakby spółdzielnie nie istniały, a przecież tam są żywi ludzie…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę…

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

…świadczą określoną pracę, oczekują od państwa polskiego określonych, równych warunków, a tych warunków nie ma. To są żywi ludzie.

Chcę powiedzieć o następnej rzeczy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę o kończenie.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Sprawa ustawy o łowiectwie jako pierwszej z ustaw, nad którymi debatowaliśmy na wniosek Klubu Parlamentarnego PiS. Pracowaliśmy po nocach. Okrzyczeliście państwo sukces. Euforia. Co się stało? Prezydent podpisał. Na drzewo. Nie ma ustawy, nie funkcjonuje.

Mało tego. Wprowadziliście państwo jako pakiet całą ustawę łowiecką ze wszystkimi działami, a my rozpatrywaliśmy tylko jeden dział. Po prostu wicepremier…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, bardzo proszę o…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo prosiłbym, żeby wszyscy przestrzegali tych samych zasad.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Sprawa, sprawa…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Mówił pan już prawie 5 minut.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Sprawa ASF. Nie chcę na ten temat mówić, wypowiadałem się dziesiątki razy. Są zapisy, nagarnia. Sprawa ptasiej grypy. Sprawa przyjęcia Obajtka do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, człowieka w trakcie procesu karnego.

Głos z sali:

I co z tego?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Kwestia wielu, wielu innych rzeczy. Panie przewodniczący, jeśli mamy robić jako posłowie uzasadnienie w jedną minutę, to gdybym wiedział, że będzie to jedna minuta, to bym w ogóle nie zaczynał.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Akurat ma pan 5 minut. Zasady pan zna. Wszyscy mają po 3 minuty.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

W ogóle bym nie zaczynał.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie o to chodzi, żeby pan… To jest wniosek o wotum nieufności, a nie będzie pan…

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

O ubezpieczeniach nie wspomnę. Dla kogoś, kto prowadzi działalność rolniczą, dotyka spraw finansowych i musi zmierzyć się z prawami rynku, po prostu jest to nie do przyjęcia z punktu widzenia organizacji ministerstwa rolnictwa. Nie do przyjęcia.

Do tego stopnia się posuwałem, że mówiłem: panie ministrze, ma pan 35 lat doświadczenia…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Odbieram panu głos niestety. Pan poseł Krzysztof Szulowski.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

To nie skutkowało. W związku z tym podpisałem się pod wnioskiem, bo uważam, że on jest zasadny, a nie ze złości. Po prostu pana ministra Krzysztofa Jurgiela jako człowieka darzę ogromną sympatią i szacunkiem, ale jako organizatora pracy, szefa resortu – nie. Należy to oddzielić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Szulowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym się odnieść do jednej rzeczy, która jest przywołana we wniosku. Uważam ten zarzut za wielki absurd, a mianowicie chodzi mi o zarzut dotyczący zwalczania afrykańskiego pomoru świń i ptasiej grypy. Pojawienie się we wniosku ptasiej grypy jest zupełnie niezrozumiałe, ponieważ jest to choroba, która w sposób naturalny występuje i będzie występowała, a cyklicznie będzie występowała w naszej szerokości i długości geograficznej. Każdy minister będzie się spotykał z ptasią grypą.

Afrykański pomór świń. Przecież tyle, ile ministerstwo robi w tej sprawie… Polska stała się granicą, stała się barierą, stała się frontem walki z tą chorobą i proponowałbym, żebyście państwo najpierw częściej uczestniczyli w spotkaniach ekspertów, którzy wypowiadają się na temat choroby ASF, a nie wysuwali tylko polityczne zarzuty. Można powiedzieć, że jeszcze 1,5 roku temu, 2 lata temu żaden z ekspertów zajmujących się chorobą ASF nie przewidywałby, iż choroba mimo wszystko zostanie ograniczona na tak stosunkowo niedużym terenie, jeśli chodzi o obszar Polski. Musimy brać pod uwagę pewną specyfikę. Dopóki będziemy graniczyć z Białorusią i Ukrainą, gdzie praktycznie nie robi się nic, jeśli chodzi o zwalczanie choroby, dopóki będziemy zasilani nowymi przypadkami stamtąd, dopóty choroba nie będzie zwalczona w Polsce.

Jedynym błędem na przestrzeni 3 lat, który należy nazwać rzeczywistym błędem, to był początkowy błąd związany z tym, że podjęto złe decyzje dotyczące zakazu odstrzału dzików. A więc wszystkie specustawy i prawo, które jest wprowadzane w życie, należy w całości ocenić pozytywnie. Pozytywnie o zwalczaniu choroby wypowiadają się eksperci z EFSA, z OIE, nie mówiąc o naszych ekspertach z terenu naszego kraju.

Musimy wziąć po uwagę, że specyfika afrykańskiego pomoru świń jest taka, iż być może za 5, 10, a nawet za więcej lat tak samo na posiedzeniach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi będzie omawiany ten problem. Wcześniej czy później, co też musimy wziąć pod uwagę, choroba rozprzestrzeni się na inne kraje UE. Czy jeśli choroba pojawi się w Niemczech, w Czechach, w Austrii, to państwo będziecie także namawiać swoich kolegów w krajach zachodnich, żeby odwoływali swoich ministrów rolnictwa? To jest jakiś absurd. Zważywszy na specyfikę choroby, nie możemy problemu traktować jako polityczny, ale jako problem praktyczny, z którym będą zmagać się kolejne rządy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. *Ad vocem* pan poseł Ajchler, jak widzę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Szanowny kolego. To jest tak, jak rozmawia teoretyk z praktykiem. Zadam koledze pytanie. Czy pan w ogóle spotykał się z rolnikami tam, gdzie były ogniska ptasiej grypy? Gdyby pan tam był, a zapraszaliśmy do Deszczna, to by pana zlinczowali za wasze przepisy, za wasze rozwiązania, za sianie choroby po całym terenie, za utylizację ściółki, za niepłacenie, za nieterminowe płacenie, za nietłumaczenie ludziom. Myśmy się tam wstydzili i nie wiedzieliśmy, gdzie mamy schować głowy, czy pod stół i wystawić dupska do lania. Bo ludzie, bo przeciętny Kowalski nie rozgranicza tych rzeczy.

Sprawa ASF. Do dzisiaj są niepopłacone półroczne zobowiązania związane z chorobą. Do dzisiaj ludzie nie mają pieniędzy na to, żeby wnosić do sądów pozwy i udowodnić swoje racje co do zapłaty za sprzedany żywiec. Tam są już powiązane mafie, wykorzystujące słabość małych rolników, którzy nie mają pieniędzy, żeby wnieść do sądu sprawy z powództwa cywilnego. Złotówki im nie płacą. Ceny spadają – mówię o świniach, które są w strefach, a nie są zarażone.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Tam jest po prostu jeden wielki bałagan i to nie podlega dyskusji, tylko trzeba być z tymi ludźmi, trzeba z nimi rozmawiać. Byłem tam, rozmawiałem i mam perfekcyjną wiedzę, ale nikt tego nie słucha.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Dariusz Bąk.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Mamy do czynienia z kolejnym…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Przepraszam pana posła. Bardzo prosiłbym pozostałych posłów o spokój. Dziękuję bardzo.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Mamy do czynienia z kolejnym początkiem kabaretu w wykonaniu tych, którzy zostali przede wszystkim przez polską wieś, ale i przez cały naród odsunięci od władzy. Mamy tutaj do czynienia z polską wsią. Jeżeli chodzi o PO, jest to obcy element na polskiej wsi; ale jest taka partia, która nazywa się aktualnie PSL, a wcześniej nazywała się ZSL i współrządziła z PZPR. To właśnie ta partia nie jest obcym elementem na polskiej wsi. Wstyd, żeby takie argumenty, jakieś sztuczne argumenty padały w uzasadnieniu do wniosku o odwołanie ministra, który w opinii polskiego społeczeństwa, w opinii pol-

skiej wsi jest jedynym ministrem po przemianach, który robi to, co mówi. Minister to, co mówił, przelał na papier w postaci programu dla polskiej wsi, a program ten dobrze służy polskiej wsi.

Proszę państwa, mamy do czynienia z całkowitą zmianą, zmianą traktowania mieszkańców polskiej wsi. Przypomnijmy sobie: PSL wykreowało takiego ministra, który polskich rolników nazywał frajerami. Czy dzisiaj coś podobnego ma miejsce? Pan minister Krzysztof Jurgiel jest wszędzie, gdzie tylko jest potrzeba, żeby minister zabrał głos i za to panu ministrowi dziękujemy. My, jako Polacy, dziękujemy za to, że wreszcie godnie są traktowani mieszkańcy polskiej wsi.

Proszę państwa, mówi się tu o embargo. To wy, cudotwórcy z partii, która nazywa się PSL, mieliście taki dobry układ ze Wschodem i to za waszych czasów, za waszych rządów właśnie wprowadzono embargo. Dlaczego do tego doprowadziliście? Dzisiaj minister Krzysztof Jurgiel i oczywiście rząd PiS robi wszystko, żeby uruchamiać nowe rynki i tych rynków już jest kilkadziesiąt w innych państwach. Proszę państwa, te rozwiązania dobrze służą polskiej wsi.

Przypomnijmy sobie nierozwiązany problem, który paraliżował całą Polskę wschodnią, całą polską wieś przy granicy wschodniej – afrykański pomór świń. To właśnie wykreowany przez PSL minister doprowadził do zakazu odstrzału dzików, które były nośnikiem afrykańskiego pomoru świń. Przez pół roku nie funkcjonował odstrzał dzików, co spowodowało nadmierną liczbę zwierząt, rozmnożenie gatunku, a dzisiaj są tego skutki. Natomiast ten minister spowodował, że powstała ustawa, mająca zebrać nadwyżkę mięsa wieprzowego na Wschodzie; minister, którego wy chcecie dzisiaj odwoływać i jeszcze szkalujecie jakimiś bzdurnymi zarzutami. Rolnicy otrzymali wszechstronną pomoc. Proszę państwa, za to trzeba podziękować ministrowi.

Nie ma dzisiaj handlu polską ziemią w sposób nieuprawniony. Jakieś słupy funkcjonowały, ale dzisiaj nie funkcjonują. Tak na koniec powiem, że wy, jako PSL, macie problem ze swoją tożsamością, bo podpieracie się nie swoją tożsamością i dlatego nie macie prawa do tego, żeby dzisiaj szkalować ministra, który służy dobrze polskiej wsi. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Stanisław Żmijan.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Panie pośle, do pana się zwracam, do sąsiada, który zakończył wystąpienie stwierdzeniem, że PSL – czy na początku mówił o PO – nie ma tytułu do tego, żeby rozmawiać o rolnictwie. To ja się chcę pana zapytać: Jaki tytuł ma PiS? Jaki tytuł ma PiS? Moment. Ja cierpliwie słuchałem. Jeżeli pan mówi, że pan minister Jurgiel robi to, co mówi, to ja chcę powiedzieć, że właśnie nie mówi i nic nie robi. Nie mówi i nic nie robi, jeżeli chodzi o afrykański pomór świń. Właśnie tym, którzy się tutaj wypowiadali, że sprawy są rozwiązane, chcę powiedzieć, że na Lubelszczyźnie jestem od początku z rolnikami na wszystkich spotkaniach.

Panie ministrze, pana zastępca, pan minister Bogucki, zupełnie, ale to zupełnie sobie nie radził, o czym świadczyły spotkania. Nadal sobie nie radzi, ale tak naprawdę to pan odpowiada za swój resort. Nie radził sobie na spotkaniach z rolnikami, nie radził sobie tutaj, na posiedzeniach Komisji. Był bardzo, bardzo… Zamiast wykorzystać pobyt rolników, to powiedziałbym, że momentami zachowywał się po prostu bardzo arogancko. Tak wyglądały posiedzenia, a to się przekłada na ocenę pana pracy, panie ministrze.

Ci z państwa, którzy dzisiaj tutaj powiedzieli, że problemy związane z afrykańskim pomorem świń są rozwiązane, po prostu nie wiedzą, o czym mówią. Nie są rozwiązane w żadnym calu. Proszę państwa, panie posłanki i panowie posłowie. Niektórzy rolnicy dostali decyzje, że dostaną pieniądze. Decyzje, ale nie mają pieniędzy, nie mają do tej pory środków finansowych. Nie ma decyzji dotyczących tych rolników, którzy hodowali małe stada. Dlaczego do tej pory nie ma decyzji? Jeżeli państwo…

Na sali jest minister Sawicki. Oczywiście nie chcę być jego adwokatem, ale przez ponad 3 lata trzy ogniska na Podlasiu nie rozprzestrzeniły się dzięki zaangażowaniu i właściwemu podejściu ministerstwa do sprawy. Państwo, resort rolnictwa spowodował,

że rolnicy rzeczywiście uznali, tak jak państwo mówiliście: nie ma problemu, problem jest opanowany. A ci, którzy tak lekko o tym mówią i to pod adresem posła Ajchlera, że „u ciebie nie ma problemów"… Proszę państwa, jeżeli afrykański pomór świń przejdzie granicę Wisły, to będzie totalna klapa dla rolnictwa i dla wsi, panie ministrze, bo wiemy, że zasadnicze pogłowie jest w tej części kraju.

Panie przewodniczący, mam prośbę do pana. Jest to posiedzenie Komisji poświęcone bardzo poważnej sprawie – wotum nieufności dla ministra konstytucyjnego. Pan ma obowiązek stworzyć warunki do debaty, a już na pewno nie wolno panu ograniczać czasu, a już na pewno nie wolno panu recenzować. Dopuścił się pan tutaj złamania regulaminu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie pośle, trzeba byłoby właśnie przeczytać regulamin, będąc już w Sejmie trzecią czy czwartą kadencję…

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Piątą.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Piątą. Dobrze byłoby znać regulamin, bo właśnie przewodniczący organizuje pracę Komisji tak, żeby wszyscy się mogli wypowiedzieć…

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Ale nie recenzuje. Nie recenzuje.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Organizuje. Organizuje tak, aby wszyscy mogli się wypowiedzieć, a nie tylko ten, kto dorwał się do mikrofonu. Dziękuję bardzo za wypowiedź. *Ad vocem* chciał pan Stanisław Żmijan. Przepraszam, Dariusz Bąk.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, absolutnie mija się pan z prawdą. A co do pytania postawionego na początku – jakie prawo ma PiS, żeby rządzić…

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Chodzi o to, co zrobiliście.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Uprzedzam pana, informuję pana, że PiS ma poparcie polskiej wsi. PiS ma poparcie wszystkich organizacji…

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

To się okaże.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

…organizacji, które działają na polskiej wsi, a to jest wyznacznikiem, że PiS ma tytuł do rządzenia, bo mobilizuje Polaków przy dobrych sprawach. Polska wieś zaczyna normalnie oddychać, czego nie było za rządów PO i PSL. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan Zbigniew Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nawiążę do ostatniej wypowiedzi pana posła Żmijana, który stwierdził, że dzisiejsze posiedzenie jest poświęcone poważnej sprawie. Tak, tylko uzasadnienie jest niepoważne. Uzasadnienie tak naprawdę świadczy o bezradności intelektualnej wnioskodawców. Oczywiście można powiedzieć, że…

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dobrze byłoby, żeby pan się powstrzymywał…

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Oczywiście można powiedzieć, że…

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

…od tego typu komentarzy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo prosiłbym, żeby nie przeszkadzać.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Oczywiście można powiedzieć, że papier wszystko przyjmie i można wszystko napisać. Rozumiem też trochę wnioskodawców, że nie chcieli uzasadniać wniosku osobiście, ustnie, bo łatwiej skryć się gdzieś tam, niż występować z otwartą przyłbicą. Jednak stwierdzając, że papier wszystko przyjmie, trzeba powiedzieć wyraźnie i dobitnie, iż w wielu miejscach przekroczyliście granice śmieszności i granice przyzwoitości. Na pewno takim miejscem jest zarzut podwyższenia wieku emerytalnego dla rolników.

Szanowni posłowie PSL i Platformy, przecież głosowaliście za tym, żeby polskie kobiety pracowały na wsi o 12 lat dłużej, a mężczyźni o 7 lat dłużej. Wy za tym głosowaliście, a dzisiaj stawiacie taki zarzut, kiedy PiS obniżyło wiek emerytalny. Jest to po prostu bezczelność i brak jakichkolwiek hamulców. Myślę, że nie powinno być na to przyzwolenia.

Generalnie w ogóle nie rozumiecie problemów polskiej wsi. Świadczy o tym chociażby zarzut dotyczący wstrzymania sprzedaży ziemi, wyprzedaży ziemi w obce ręce. Naprawdę jedźcie na wieś i zapytajcie, co rolnicy o tym sądzą. Rolnicy są zadowoleni, a zasady, które zostały wprowadzone, jeśli chodzi o dzierżawy, cieszą się uznaniem. Pewnie trzeba je w niektórych miejscach zmodyfikować, ale generalnie wprowadziły jasny, przejrzysty, klarowny system, co rolnicy doceniają. Można byłoby tak mówić i mówić…

Pan przewodniczący już mi sygnalizuje, że powinienem kończyć.

Myślę, że ten niepoważny wniosek jednocześnie może być okazją dla pana ministra, aby wykazać, jakie są osiągnięcia w pracy w ministerstwie, osiągnięcia rządu PiS w polityce rolnej, w polityce dla polskiej wsi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ryszard Bartosik.

Poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Chciałbym się zwrócić do wnioskodawców. Szanowni państwo, jeśli wydawało się wam, że zaszkodzicie panu ministrowi, to właśnie tym wnioskiem mu pomożecie…

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

A to wiemy. To wiemy.

Poseł Ryszard Bartosik (PiS):

…ponieważ nie da się uzasadnić czegoś, co nie jest do uzasadnienia. To jest tak, jakbyście dziś, w lipcu, próbowali nam wytłumaczyć, że za oknem pada śnieg. Po prostu nie da się tego uzasadnić.

Szanowni państwo, wy chyba już całkowicie oderwaliście się od wsi i jej problemów. Nie rozumiecie wsi, a wniosek i jego uzasadnienie to pokazują, bo przecież nie ma większej hipokryzji, jeśli wymienia się takie sprawy, jak podwyżka wieku emerytalnego, ustawa o sprzedaży ziemi, ubezpieczenia czy embargo. Wymienia się też, co już jest całkowitą hipokryzją, paraliż agencji płatniczej.

Drodzy wnioskodawcy, chcieliście lanie, to będziecie je mieli. Nastąpi to dzisiaj i pan minister rzeczywiście ma okazję pokazać swoje osiągnięcia, dokonane w ciągu 1,5 roku czy niespełna 2 lat, które minęły od wyborów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam tylko coś przeczytać posłom partii rządzącej: „Wotum nieufności – podjęta w specjalnym głosowaniu uchwała parlamentu w systemie rządów parlamentarno-gabinetowych, wyrażająca brak zaufania do działalności ministra lub rządu, prowadząca

do ich dymisji. Jest to instrument egzekwowania politycznej odpowiedzialności ministra czy rządu”. Kieruję to wyjaśnienie do pana posła, który mówił, że to polityczna zabawa. Tutaj jest polityka.

Polityka polega też na tym, że ten instrument daje nam możliwość wyrażenia swojego braku zaufania. Wie o tym najlepiej pan minister Jurgiel, ponieważ zdaje sobie z tego sprawę, że nie będzie uchwalał ustawy o zakazie krytykowania ministrów konstytucyjnych, proszę państwa. Będąc przez 8 lat w opozycji, będąc przewodniczącym Komisji rolnictwa, wielokrotnie mógł krytykować i krytykował, a jego uzasadnienie wotum nieufności wobec ministra Kalemby trwało 6 godzin. A więc wszystkim posłom – wszystkim posłom, dla których jest to pierwsza kadencja – radzę troszkę pozaglądać, poczytać o tym, jakie prawa należą się opozycji.

Tak jak powiedział poseł Ajchler, teraz nie oceniamy pana ministra Jurgiela jako człowieka, bo wszyscy, którzy znają pana ministra, szanują go. Rozpatrujemy tylko ministra jako instytucję, która dba o to, aby rolnik był bezpieczny, aby było zapewnione bezpieczeństwo zarówno ekonomiczne, jak i bezpieczeństwo dochodowości rolnictwa. Odnoszę się m.in. do słów pana Izdebskiego. To było skierowane też do pana Izdebskiego. Przypomnę tylko coś. Co takiego się stało, że nie upomina się o ustawę o odszkodowaniach rolniczych, wcześniej wożąc dziki do Sejmu? Nie ma ustawy, nie ma odszkodowań. Wszystko jest w takiej samej formie, w jakiej było, a jakoś nie słyszymy tutaj od pana, jaki ma pan pomysł na to, żeby wyegzekwować nowy system odszkodowań rolniczych.

ASF to są również dwie strefy. Z jednej strony pan poseł dobrze powiedział, że znacznie więcej wiemy jako nauka. Znacznie więcej wiemy i w tej chwili mamy rzeczywiście ogromne doświadczenie, jeżeli chodzi o naukę, ale my mówimy o ASF i odpowiedzialności ministra rolnictwa za ASF. Nie mówimy o ASF jako o wiedzy naukowej na ten temat i eksperckich rozmowach, tylko o tym, że minister rolnictwa jest, po pierwsze, odpowiedzialny za zmniejszenie rozszerzania się wirusa, a po drugie – za łagodzenie skutków ASF. Zatem jest odpowiedzialny za wszystko, co nie jest związane bezpośrednio z naukowym zwalczaniem wirusa, tylko z przeciwdziałaniem temu, co może się wydarzyć w rolnictwie przez rozszerzanie się obecności wirusa.

Co takiego się stało, że przez 2 lata musieliśmy czekać, żeby ktoś zabrał się porządnie za bioasekurację? Chcę państwu przypomnieć, że spłynie do nas projekt, który przedwczoraj został przyjęty przez Radę Ministrów – dopiero po 2 latach – który pozwala ministrowi rolnictwa zmusić koła łowieckie do odstrzału. Pytanie, co takiego się stało, panie Bąk, że zmienił pan zdanie i przez 2 lata słucha pan ministra Sawickiego? Pan minister już 2 lata nie jest ministrem, a pan nadal nie strzela do dzików. Miał pan 2 lata na zredukowanie populacji.

Co takiego się stało, że nie upomina się pan o ustawę o GMO i zakaz używania GMO w paszach? Co za „obcy element” spowodował, że pozwala pan w tej chwili na używanie GMO w paszach? Co takiego się stało? Dlatego proszę nie mówić, że opozycja nie ma prawa krytykować. Pan to robił przez 8 lat, a my dajemy wyraz swojego braku zaufania do ministra i wykonywania jego funkcji.

„Obcy element”, jak pan nas nazwał – bardzo mi się to sformułowanie podoba i przylgnie do pana – otóż „obcy element” jest częściej na wsi niż „właściwy element”, bo jakoś nie widziałam pana posła w Deszcznie wtedy, kiedy wszyscy hodowcy ptaków chcieli jasnej decyzji o tym, jakie dostaną odszkodowania, jakie będą rekompensaty, a nie: sześć razy wymieniany powiatowy lekarz weterynarii, nieudolność utylizacji paszy i roznoszenie wirusa po okolicy. Jakoś tam pana nie widziałam, ale „obcy element” był. Myślę, że inwazja „obcych” może się jednak panu przyśnić.

Co do wotum. Myślę, że miejscem przedstawienia wszystkich argumentów, zarówno naszych, dotyczących utraty zaufania do ministra Jurgiela, jak i ministra Jurgiela, służących do uzasadnienia ministerialnych decyzji, będzie sala sejmowa. Tam usłyszymy to, co rzeczywiście chcemy usłyszeć.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. *Ad vocem* pan Sławomir Izdebski.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna pani poseł, szanowna pani przewodnicząca, chciałem panią rozczarować. Otóż projekt ustawy – Prawo łowieckie jest przygotowany przez rolniczy OPZZ. Zostało zrobione to, co powinna pani zrobić albo co najmniej pani partia, czyli partia, która dopomina się odwołania ministra. Ten projekt różni się od państwa projektu, który chcieliście tak gorąco popierać, żeby budżet państwa płacił rolnikom odszkodowania za eldorado Polskiego Związku Łowieckiego, za to, że myśliwy dostaje zwierzynę za darmo, strzela, zarabia pieniądze, a budżet państwa ma płacić odszkodowania. Wie pani co? Nasze niedoczekanie jako rolników, bo my szanujemy siebie, szanujemy ciężką pracę, ale szanujemy też i budżet państwa, szanowna pani.

W tym momencie mogę mieć oczywiście żal do ministra Jurgiela, bo projekt jest gotowy w Klubie Parlamentarnym PiS. Oczekuję, żeby pan minister ukłonił się marszałkowi Terleckiemu, żeby projekt poszedł w trybie przyspieszonym, bo jest to jedyny projekt, który daje możliwość pełnej kontroli i władzy nad gospodarką łowiecką. Daje możliwość kontrolowanego odstrzału dzików, daje możliwość szacowania szkód nie przez myśliwych jako sędziów we własnej sprawie, tylko przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Uczciwie, rzetelnie, przy pomocy odpowiednich narzędzi.

Natomiast, szanowna pani, chciałbym również pani powiedzieć, że nie woziłem nigdy żadnych dzików do Warszawy. Bywało często tak, że traktorami przyjeżdżaliśmy do dzików wówczas rządzących polskim rolnictwem.

Muszę pani powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Jestem rozczarowany. Szanowni państwo, jak dzisiaj spojrzy się na obsadę pewnych stanowisk, to jest – i wygląda, że jest to prawda – koalicja w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi z Polskim Stronnictwem Ludowym. Patrząc na obsadę stanowisk przez ludzi bardzo często skompromitowanych, związanych z PSL, wyrażam dzisiaj wielkie niedowierzanie, panie ministrze. Pan okazał im tyle serca, tyle dobroci, a oni dzisiaj składają wniosek o pańskie odwołanie. To jest dla mnie całkowicie niezrozumiałe.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Było wielu zasłużonych rolników, którzy chcieli zawiadywać przynajmniej swoimi pieniędzmi, jeżeli chodzi o fundusze promocji. Dostali się tam działacze, jak powiedziałem wcześniej, skompromitowani, którzy nie mają żadnego mandatu do zawiadywania jakimikolwiek pieniędzmi, różnego rodzaju rady itd. Wiecie co? Naprawdę nie potrafię tego zrozumieć.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Koalicjant składa wniosek o odwołanie swojego ukochanego dobrodzieja? Nie rozumiem. Panie ministrze, może pan mi to wytłumaczy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ad vocem pan poseł Dariusz Bąk.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, pani Dorota Niedziela, pani poseł, to była przedstawicielka rządu, koalicji PO i PSL. Dlatego pani właśnie uczestniczyła w sprawach dotyczących GMO, w sprawach dotyczących afrykańskiego pomoru świń. Wszystko, co pani teraz mówi, to pani próbuje zabić tamtą pamięć o swoich złych działaniach. To pani przede wszystkim forsowała ustawę o GMO, która miała upowszechnić uprawy GMO w Polsce…

Poseł Dorota Niedziela (PO):

To kłamstwo.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

…do czego nie dopuściła determinacja PiS i dlatego nie ma w Polsce powszechności upraw GMO. Dlatego nie dziwię się, że pani tak zabiera głos. Pani chce zabić złą pamięć o was, ale wy jej nie zabijecie, bo polska wieś ma dobrą pamięć.

Natomiast co do obcego elementu, jakim jest PO na polskiej wsi. Proszę państwa, polska wieś jeszcze jest takim obszarem w Polsce, który szanuje honor, szanuje prawdę i szanuje prawo. A wy handelkami, handelkami, lewymi handelkami polskiej ziemi, które odbywały się w Polsce, spowodowaliście, że macie właśnie opinię, iż jesteście obcym elementem. Taki element polska wieś odrzuciła i będzie zawsze odrzucała.

Proszę państwa, nie możemy dzisiaj traktować poważnie takich wniosków o odwołanie dobrze funkcjonującego ministra rolnictwa, pana Krzysztofa Jurgiela właśnie dlatego, że PO i PSL, które narobiły wielkich szkód na polskiej wsi, wprowadzają zamęt w opinii publicznej, na co my, zasiadający tutaj, reprezentujący społeczeństwo, nie możemy pozwolić. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. *Ad vocem* pani przewodnicząca Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Na wypowiedź pana posła Bąka jest tylko jedno określenie – kłamstwo. Panie pośle, można przejrzeć stenogramy. Pan kłamie. Rząd Platformy Obywatelskiej zgłosił Polskę w końcówce swoich rządów do Unii Europejskiej, bo wtedy było to możliwe, jako kraj wolny do GMO oraz zakaz uprawy roślin GMO. Pan przez 2 lata, będąc takim orędownikiem zakazu uprawy GMO, nie zrobił nic. Podpisał się pan pod projektem, który nadal przedłuża możliwość używania GMO w paszach. Co więcej, przyjęliście nowelizację ustawy o nasiennictwie, nie zmieniając w niej ani słowa. Czyli to, co my wprowadziliśmy, okazało się dobre, a wasza propaganda i kłamstwa wyszły na jaw.

Rozumiem, że pan teraz zachowuje się agresywnie w stosunku do mnie, ponieważ nie wie pan, jak wytłumaczyć to wszystko, szczególnie na posiedzeniach komisji środowiska, gdzie wszystkie NGOS-y zarzucają panu, że pan kłamał i że wprowadza pan GMO do Polski. To jest jedna sprawa.

Panie Izdebski, fakt, że pan nie potrafi przekonać rządzących do koalicji ze sobą i do przyjęcia pana projektu ustawy o odszkodowaniach rolniczych, to już jest wielki problem, bo ma pan widocznie tak słabą pozycję.

Pan minister nawet nie potrafi zmusić ministra środowiska – a m.in. pan Bąk jest w tej podkomisji i ja – aby pani poseł Paluch rozpoczęła pracę nad ustawą, nad zawieszoną od pół roku ustawą o łowiectwie. Proszę mnie tu nie oskarżać. Jestem gotowa. Mogę przyjeżdżać nawet w niedzielę do pracy. Natomiast pani poseł Paluch nie zwołuje posiedzenia podkomisji. Nie zwołuje posiedzenia nie dlatego, że jej się nie chce pracować, bo jest bardzo pracowitym posłem; nie zwołuje dlatego, że pan minister środowiska kazał zatrzymać prace. Prawdopodobnie walka i próba sił między ministrami są takie, że prace na razie stoją.

Dlatego jeszcze raz apeluję, bo apelowałam wielokrotnie do ministra środowiska o to, żeby rozpoczęły się prace nad ustawą – Prawo łowieckie. Apeluję też do pana ministra Jurgiela, żeby wszystkimi możliwymi sposobami zmusił ministra środowiska, żeby pozwolił dalej procedować ustawę, bo to w jego rękach jest procedowanie ustawy; a tłumaczenie, że ustawa została w Sejmie i nie może być dalej procedowana, jest po prostu robieniem z nas wariatów. Pan o tym wie i wszyscy o tym wiemy.

Więc oskarżanie, że tamta ustawa była… Tamta ustawa przynajmniej cokolwiek zmieniała; notabene tamtą ustawę też zablokowano. Byliśmy pierwszymi osobami, które mówiły, że zapłaci budżet państwa, ale większość sejmowa się na to zgodziła, ponieważ chciała jakiejkolwiek możliwości zmiany wypłat odszkodowań.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo przepraszam…

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Proszę państwa, pani poseł zarzuca mi kłamstwo, więc mogę tylko skwitować to jednym zdaniem, podsumowując swoją wcześniejszą wypowiedź: na złodzieju czapka gore. Dotyczy to PO i PSL. Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Bardzo merytorycznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szanowni państwo, prawo zgłaszania wniosków o wotum nieufności dla członków Rady Ministrów jest niezbywalnym prawem grupy posłów, którzy mają jakieś swoje przekonania, aby składać takie wnioski. To jest jeden z elementów systemu parlamentarno-gabinetowego. Nikt tu nie kwestionuje prawa posłów opozycji do składania takich wniosków.

Natomiast dyskusja staje się trochę i żenująca, i schematyczna, bo te wszystkie argumenty wielokrotnie sobie wzajemnie przedstawialiśmy i zgłaszaliśmy. Powiedziałbym tak, że trzeba dyskutować o rolnictwie, dlatego że w rolnictwie nie ma już prostych decyzji. Zostały decyzje trudne i trudniejsze. Wpływa na to szereg czynników, jak otwarte rynki międzynarodowe, globalizacja, polityka Unii Europejskiej i niestety, pewne zobowiązania, które władze polskie przyjęły wobec Unii. Przypomnę tym, którzy nie pamiętają, jak jest skonstruowany budżet UE, że takie ustalenia obowiązują w okresach 7-letnich. Coraz bardziej nieprzewidywalne są masywne zjawiska epizootyczne, które pojawiają się również ze względu na otwarcie świata i mogą się pojawiać w latach następnych.

Dla nas wszystkich powinno być celem nie tylko stabilizowanie bieżącej produkcji rolniczej, zapewnienie w miarę przyzwoitych warunków życia rolnikom, lecz także programowanie rozwoju obszarów wiejskich. Programowanie rozwiązań, które będą wpisane w rozwój państwa, w rozwój Europy i będą sprawiały, że szereg często dokuczliwych problemów, związanych z jakością życia na obszarach wiejskich, w sposób trwały i raz na zawsze zostanie wyeliminowanych.

Dlatego o rolnictwie, o problemach rolnictwa trzeba rozmawiać, ale dziś rozmawiamy o konkretnym wniosku, powiem szczerze, że o wniosku słabo przygotowanym, wniosku mizernym. Nie wiem, kto pisał wniosek, nie chcę poniżać autora tekstu, ale uzasadnienie i to wszystko jest napisane w sposób siermiężny, słaby, a my się do tych słów odnosimy. Nie wiem, czy będą jakieś rozwinięcia wniosku na sali plenarnej, czy ktoś go w sposób bardziej precyzyjny uzasadni, ale trudno jest nawet poważnie dyskutować nad takim wnioskiem. Jest po prostu słaby i dlatego nie ma sensu kontynuowanie dyskusji.

Panie przewodniczący, głos powinien zabrać pan minister. Przejdźmy do głosowania, ponieważ pewnie każda ze stron pozostanie przy swoim przekonaniu o swoich racjach.

Rozmawiajmy o rolnictwie. Rozmawiajmy o tym, co wspólnie możemy zrobić, a nie róbmy jakichś takich uszczypliwości, połajanek, które wynikają z logiki demokracji, natomiast niczego nie wnoszą.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pani Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie ministrze, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, nie przez przypadek dotychczas nie brałam udziału w dyskusji, bo jestem jakby posłem postronnym ani niebędącym wnioskodawcą tego wniosku, ani też niebroniącym strony pana ministra. Jestem jednak niejako zdumiona całą dyskusją, bo przysłuchując się jej z boku, ani nie usłyszałam rzetelnego wystąpienia ze strony wnioskodawców, które miałoby mnie przekonać do zagłosowania za wnioskiem, ani też nie usłyszałam żadnych rzetelnych wypowiedzi, które miałyby bronić pana ministra. Jedynie usłyszałam, że wniosek jest nieudolny, możliwości intelektualne wnioskodawców były ograniczone, a wszystko, co dzieje się na polskiej wsi, jest jeszcze efektem poprzednich rządów. Przypomnę, że PiS rządzi już 2 lata, a nie 2 miesiące.

Natomiast co mogę powiedzieć, oceniając te dwa lata? Niestety nie widzę dobrej zmiany i wielu rolników, którzy akurat często bywają w moim biurze, też tej dobrej zmiany nie widzi. Mamy niewątpliwie problem z wypłatą dopłat dla rolników. Kolejny rok z rzędu ministerstwo nie zamknęło sprawy w ustawowym terminie, agencja nie zamknęła wypłat w ustawowym terminie, żeby rolnicy otrzymali na czas dopłaty.

Panie ministrze, czy rolnicy dostaną odsetki wraz z dopłatami? Czy grozi nam faktycznie utrata środków i kary ze strony Unii Europejskiej? Do dziś nie odpowiedziano na część moich interpelacji w tej sprawie albo odpowiedzi są enigmatyczne, a to są poważne problemy i grożą nam poważne kary, wynoszące miliardy złotych. Na system informatyczny mieliście 2 lata. Przetargi były robione już za pana rządów, które w nieudolny sposób doprowadziły do tego, że nic nie działa tak, jak powinno działać.

Dzisiaj mieliście tworzyć jedną agencję płatniczą, a ponownie dzielicie kompetencje. Tak naprawdę mam wrażenie, że chodzi wyłącznie o wymianę jednej legitymacji partyjnej na drugą.

Zwalczanie chorób drobiu i świń. Panie pośle, jeden z panów bardzo mądrze starał się wypowiadać, ale nie wyszło. Zaraz potem powiedział pan: zobaczymy, co zrobicie, jak w Wielkopolsce pojawi się ptasia grypa. Panie pośle, od Wielkopolski ptasia grypa się zaczęła i gdyby pan miał jakiekolwiek…

Głos z sali:

Nie było takiego stwierdzenia. Nikt tak nie mówił.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Było, było takie stwierdzenie między nami. Trzech posłów to słyszało.

Spotykałam się z rolnikami. Sposób zwalczania ptasiej grypy był bardzo nieudolny. Oczywiście, że nie mamy wpływu na chorobę i na sposób rozprzestrzeniania się grypy ptaków. Tak, mamy w tym zakresie ograniczone możliwości. Jednak właśnie sposób, w jaki walczymy z istniejącymi ogniskami i jak nieudolnie to robicie, doprowadził do tego, że dzisiaj mamy tyle ognisk ptasiej grypy, tyle ognisk grypy ptaków czy ASF.

Panie ministrze, bez pieniędzy nie da się nic zrobić. Przedkładacie kolejne projekty ustaw, ale jeżeli za projektami nie pójdą pieniądze, nic z tego nie będzie. Panie przewodniczący, posłowie zabierali wielokrotnie głos, a ja zabieram głos po raz pierwszy. Proszę mi nie pykać.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowna pani, prosiłbym o…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

GMO… Posłowie zabierali wielokrotnie głos.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nikt nie zabierał dwukrotnie głosu. Naprawdę prowadzę dyskusję i bardzo proszę o zmieszczenie się w przepisowym czasie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Mówię merytorycznie, nie politycznie, więc proszę dać mi skończyć.

GMO. Mieliście państwo 2 lata, 2 lata. I co zrobiliście? Przedłużyliście warunki, które były, przeciwko którym tak mocno protestowaliście poprzednio.

Prawo łowieckie. Kompletnie nic się nie zrobiło, a na przyszły rok w ogóle nie ma pieniędzy w budżecie na odszkodowania.

Głos z sali:

Ale ustawa jest.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie pośle, powiedziałam, że ustawa jest, ale jeśli nie pójdą za nią pieniądze…

Ziemia. Zabieracie teraz ziemię dzierżawcom, znienawidzonym przez was dużym gospodarzom, którzy… Proszę nie robić min. Byłam nie dawniej jak wczoraj na spotkaniu z dzierżawcami rolnymi, na które żaden poseł PiS nie przyjechał. Szkoda, że pan się nie pofatygował…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Żadna dzierżawa większym gospodarzom nie została przedłużona. Parcelujecie ziemię. Ziemia miała trafić do małych rolników, którzy mają po 10–20 ha, żeby zwiększali swoje użytki i aby mogli zwiększać skalę produkcji, rentowność itd. Co się okazuje? Ci gospodarze również przychodzą masowo do mojego biura, mówiąc o tym: pani poseł, bzdura…

Głos z sali:

Gdzieś tak mówią?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Tak, tak. Zapraszam na spotkanie w powiecie gnieźnieńskim jutro o godz. 15:00.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Spotkanie właśnie w tej sprawie. Też mogę w Wielkopolsce pokazać takie miejsca…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Na takie dyskusje bardzo zapraszam do kuluarów. Bardzo panią przepraszam. Bardzo przepraszam, pani poseł. Bardzo proszę o przestrzeganie czasu. Wszyscy przestrzegali czasu i panią również o to proszę. Wszyscy posłowie za chwilę będą drugi raz zabierali głos.

Teraz oddam głos panu ministrowi, a później znowu będziemy dyskutowali.

Chciałbym również zabrać głos, zanim oddam go panu ministrowi. Widzę jeden pozytywny aspekt wotum nieufności – mamy na sali osobiście pana ministra Jurgiela, co się nieczęsto u nas zdarza. A skoro już mamy osobiście pana ministra, to chciałem zapytać o możliwość budowy płotu. Już kilkakrotnie o tym mówiłem. Jestem przerażony tym, co powiedział pan poseł Szulowski, że za 5–10 lat będziemy dalej mówili o ASF, a więc na razie pierwszym krokiem powinno być wybudowanie płotu, bo rzeczywiście jest problem za wschodnią granicą. Po prostu ASF będzie dalej do nas przeciekał.

Drugie pytanie dotyczy bezrobocia, ukrytego bezrobocia na wsi. Zgodnie ze spisem powszechnym z 2010 r. ponad pół miliona rolników jest bezrobotnych. Jest to ukryte bezrobocie. Czy pan minister widzi możliwość szybkiego załatwienia tej sprawy?

Bardzo proszę nie rozmawiać.

Trzecią kwestią, którą chciałem poruszyć – mówił o tym pan poseł Cieślak – jest właśnie ta słynna sprzedaż bezpośrednia. Jest sprzedaż bezpośrednia, ale ustawa jest kulawa. Ustawa jest kulawa, a to dlatego, że rolnicy częściowo, zgodnie z przepisami podatkowymi, mogą sprzedawać do sklepów, jadłodajni i stołówek, ale ta część dotycząca prawa żywnościowego w tej ustawie jest niezałatwiona. Jest druk nr 1716 złożony przez Kukiz'15, który to załatwia. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu będziemy procedować druk nr 1716. Czy będzie pozytywne stanowisko rządu, aby rolnicy mogli sprzedawać żywność właśnie do lokalnych sklepów?

Kolejna rzecz. Co z ustawą o gospodarstwie rodzinnym? Jest to bardzo ważne, abyśmy chronili gospodarstwa rodzinne. Jeżeli tak, to kiedy minister napisze tę ustawę? W przeciwnym razie opozycja w postaci Kukiz'15 będzie musiała ją napisać. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do podniesionych kwestii.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję wszystkim tym, którzy zabierali głos. Dziękuję i za te głosy, które zauważyły, co dobrego się robi, jak również za te negatywne. Mam nadzieję, że będę mógł w krótkim wystąpieniu odnieść się do spraw, które były poruszane przez posłów. Wypisałem sobie także z uzasadnienia wotum nieufności te sprawy, które podnoszą wnioskodawcy.

Na wstępie powiem, jakie kierunki polityki realizuje rząd w obszarze rolnictwa. Zarzut pana posła Ajchlera, że jest złe zarządzanie, jest moim zdaniem nietrafiony, dlatego że jak pamiętam, a już 20 lat jestem w Sejmie, to żaden rząd nie przedstawił szczegółowego programu na całą kadencję w zakresie rolnictwa. My na podstawie programu

PiS, który był konsultowany ze środowiskami wiejskimi podczas wielu spotkań – cała Polska była o tym informowana, odbyliśmy spotkania prawie we wszystkich powiatach – przygotowaliśmy program dla rolnictwa; program w ramach programu PiS. Myślę, że też jest to jedyna partia po 1990 r., która przedstawiła kompleksowy program dla Polski. Ten program realizuję. Może czasami coś się nie udaje, ale na pewno do tego będą powroty, a zapisy i deklaracje będą wprowadzane w życie. Tak samo będzie, jeśli chodzi o rolnictwo. Jeszcze raz podkreślam, że przedstawiałem program w Sejmie. Państwo znacie ten program, a zwłaszcza znają program osoby szczególnie interesujące się rolnictwem.

Druga sprawa. Dziękuję Komisji, że zajmuje się większością problemów, jakie są rozwiązywane i realizowane w resorcie. Myślę, że materiały, które dostarczamy jako resort, także pozwalają uzyskać informacje o tym, jak funkcjonuje obszar rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich w Polsce. Dlatego nie będę długo mówił, nie będę mówił przez sześć godzin. Mógłbym teraz mówić na ten temat, ale odniosę się tylko do postawionych pytań i zarzutów.

Jeśli chodzi o posła Ajchlera, to zacznę od spółdzielni rolniczych. Panie pośle, już 23 lipca 2012 r. złożyłem w Sejmie projekt ustawy o spółdzielniach rolników i jakoś nie pamiętam, żeby tamta koalicja była zainteresowana spółdzielczością. Natomiast w tej kadencji ten projekt już został złożony i jest w parlamencie. Do tego są przygotowywane rozwiązania wynikające ze strategii odpowiedzialnego rozwoju. Panie pośle, ta obietnica będzie zrealizowana. Obecnie Komisja Europejska musi dokonać notyfikacji, bo w projekcie proponujemy zwolnienia podatkowe od podatku dochodowego od osób prawnych, a także od nieruchomości i inne ulgi, które muszą być notyfikowane. Nie było tego do tej pory. Myślę, że od stycznia będzie można ten element realizować.

Chcę jasno panu powiedzieć i podkreślić, że w swojej działalności publicznej zawsze podkreślałem znaczenie spółdzielczości. Czy dotyczyło to spółdzielni mieszkaniowych, czy innych, np. produkcyjnych, to spółdzielnie zawsze były przeze mnie w tych latach wspierane.

Następna sprawa, która tu się wybija. Widać, że pani Hennig-Kloska chyba nie uczestniczy w pracach Komisji albo też nie zapoznaje się z materiałami. Pani poseł, naprawdę prawie 100% dopłat zostało wypłaconych w terminie i to szybciej niż w latach ubiegłych. Opinia publiczna była wprowadzana przez opozycję w błąd i zrobiono zresztą wielki szum, ale to nie upoważnia pani do tego, żeby dalej tak powtarzać. Raport codzienny, który mieliśmy przekazany do 30 czerwca…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam pana ministra. Proszę państwa, bardzo proszę o niedyskutowanie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

To panowie tu dyskutują.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dlatego o tym mówię.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Przechodzę do realizacji zasad naszego programu. W paru obszarach nasz program, nasz plan działania, który realizujemy, jest konsekwentnie realizowany. Po pierwsze – silna pozycja Polski w Europie i na świecie. Mamy promocję gospodarczą rolnictwa i udostępnianie rynków rolnych. W ciągu 1,5 roku udało się udostępnić 30 rynków rolnych, w tym, przypomnę, rynek chiński na polskie jabłka, a także szereg rynków w Afryce. Naprawdę w tym zakresie jesteśmy aktywni. Teraz też ma być otwarty rynek japoński na polską wieprzowinę przy uznaniu regionalizacji, a więc podejmujemy te działania.

Druga sprawa to relacja Polski z Unią Europejską. Mogę powiedzieć, że w tym obszarze mieliśmy i mamy sporo sukcesów, chociażby w ramach współpracy z Trójkątem Weimarskim, która w tym roku trochę została zawieszona w związku z faktem, że są wybory. Były wybory we Francji, teraz są wybory w Niemczech. Przypomnę, że 9 czerwca ub.r. podpisaliśmy tzw. deklarację warszawską w sprawie sytuacji na rynkach rolnych. Nasze wspólne

stanowisko pozwoliło przyczynić się do przeznaczenia przez Komisję Europejską środków na różne cele, jeśli chodzi o nadzwyczajne wsparcie rynkowe.

Natomiast jeżeli chodzi o Grupę Wyszehradzką poszerzoną o trzy państwa, to jest tzw. grupa V4 plus 3, to Polska przewodziła w ciągu ostatniego roku tej grupie. Podpisaliśmy kilka wspólnych konkluzji dotyczących tematów, które przedtem nie były poruszane, jak chociażby program Horyzont, gdzie 86 mld zł jest przeznaczonych na badania i innowacje. Zapisaliśmy ten program i Komisja uwzględniła, że część środków będzie delegowana na kraje Europy Środkowej, dlatego że po prostu w bezpośredniej konkurencji nasze przedsiębiorstwa i instytuty miałyby problem.

Podpisaliśmy deklarację w sprawie ziemi, bo KE kwestionowała to prawodawstwo w wielu państwach. Okazuje się, że w maju – Komisja Europejska czy Parlament – wydano oświadczenie, że polityka, która jest realizowana w Polsce, w innych krajach jest zasadna, dlatego że taki bałagan, jeśli chodzi o obrót ziemią, zrobił się w Niemczech i w innych państwach. Czyli dostrzeżono nasze działania i to jest pozytywne. Przyjęliśmy wspólną deklarację w sprawie Wspólnej Polityki Rolnej w przyszłości też w tym zakresie i szereg jeszcze innych, drobniejszych spraw. Na tym polu jesteśmy aktywni.

Współpracujemy z Bałtami, z krajami bałtyckimi. We wtorek będzie podpisana wspólna deklaracja w sprawie przyszłości WPR, a więc będzie to Grupa Wyszehradzka, kraje bałtyckie, praktycznie jedenastka, kraje Śródmorza.

Jesteśmy aktywni w ramach tzw. formatu „16+1", czyli Chiny–Europa. Mamy w Chinach bardzo silną pozycję. Chiny chcą, żeby Polska była przewodnikiem, jeśli chodzi o relacje gospodarcze.

Pozyskiwanie środków. Niech mi ktoś pokaże, że na zwalczanie chorób zakaźnych nie było i nie ma pieniędzy. Pieniądze są i są jeszcze realizowane dwa programy. Było to szczegółowo przedstawiane na posiedzeniach Komisji przez pana ministra Boguckiego. Wczoraj czy podkomisja… Wydano nowy akt delegowany, dotyczący przeznaczenia środków na rekompensaty, związane też z afrykańskim pomorem świń.

Wracam do kierunków i głównych celów, jakie realizujemy. Pierwsza kwestia to jest polityka międzynarodowa i o tym powiedziałem.

Druga sprawa to jest opłacalność produkcji rolnej i pozycja rolnika w łańcuchu żywnościowym. Doprowadziliśmy do względnej stabilizacji na rynkach rolnych. Jeśli ktoś tego nie zauważa, to nie wiem, dlaczego. W 2015 r. cena mleka wynosiła niecałą złotówkę. Dzisiaj aż dzwoniłem do paru dostawców i cena wynosi 1,50–1,60 zł czy nawet w niektórych mleczarniach na Podlasiu jest to 1,70 zł za litr. Jeśli chodzi o mięso, o wieprzowinę, to mamy średnią cenę 5,50 zł. Przypomnę, że za czasów poprzedniej koalicji cena wieprzowiny to było 3,50 zł. Przez ten czas były podejmowane działania: pakiet Hogana i inne środki, promocja gospodarcza, udostępnienie rynków dla mięsa wieprzowego, w tym także udostępnienie rynku chińskiego, choć nie dla nas, bo my jeszcze czekamy na zgodę. Natomiast to wszystko pozwoliło znieść nadwyżkę wieprzowiny w Europie, w związku z czym oczywiście cena poszła w górę. Cena rzepaku ostatnio wynosiła 1700 zł za tonę. Więc rynki w mojej ocenie zostały ustabilizowane, chociaż trzeba pracować nad tym, żeby było jeszcze lepiej.

Zaczyna być problem z rynkiem cukru. Może być, nie mówię, że się zaczyna, bo przygotowana jest strategia, co robić dalej w związku ze zniesieniem kwot cukrowych. Ale to nie dotyczy polskich podmiotów, bo tutaj plantatorzy mają podpisane wieloletnie umowy. Natomiast niemieckie cukrownie czy inne po prostu przestały podpisywać umowy z plantatorami. Może to być dla rządu i dla plantatorów problem. Trzeba szukać rozwiązań, które nie będą łatwe, ale na pewno problemem trzeba się zająć.

Przygotowaliśmy program rozwoju głównych rynków rolnych. Taki program też państwo mieliście, tzn. jest on już na stronie internetowej, a informacja była przekazana na posiedzeniu Komisji – dziewięć rynków i instrumenty, które są stosowane, mogą być stosowane. Przystąpiliśmy już od kwietnia do opracowywania programów operacyjnych na każdy rynek, jest to realizowane z funduszy promocji wspólnie z organizacjami.

Uważam, że dobrym kierunkiem działania było powołanie Rady Dialogu Społecznego, w skład której wchodzą przedstawiciele ponad stu podmiotów. Dziękuję z tego miejsca za rzetelną współpracę organizacjom związkowym, które oczywiście bronią rolnika, ale

te stanowiska są konstruktywne, tak samo jak izb rolniczych. Współpraca jest potrzebna. Zgłaszanie problemów w cywilizowanej formie jest potrzebne, a także jest potrzebna współpraca przy rozwiązywaniu problemów. Członkowie naszego kierownictwa są otwarci na rozmowy, ja też osobiście w tych obszarach, które nadzoruję bezpośrednio.

Programy powstaną. W rozszerzonych rynkach zajmujemy się ostatnio rynkiem wina, ponieważ rynek win w Polsce rozwija się. Zasada jest taka: robimy seminarium, wypowiadają się przedstawiciele różnych organizacji, spisujemy postulaty. Wszystko, co jest możliwe, co będzie dozwolone prawem UE – bo też musimy o tym pamiętać, że jak mówił pan poseł Ardanowski, prawo unijne jest ograniczeniem przy podejmowaniu decyzji – będziemy chcieli realizować na tych rynkach. Czyli stabilizacja rynków.

Kilka zdań o pozycji rolnika w łańcuchu żywnościowym. Wiem, że poprzednia koalicja, pan premier Tusk powołał zespół międzyresortowy do spraw łańcucha żywnościowego. Zespół wypracował jakieś tam rozwiązania etyczne, czy jak to się nazywało. Natomiast my przyjęliśmy pakiet ustaw, które pozycję rolnika powinny wzmocnić. Mówię, po pierwsze, o ustawie o nieuczciwej konkurencji, która była postulowana. Chciałbym, żeby też na forum UE było przeniesione to prawo. Są prowadzone konsultacje, jest w Unii powołany zespół, w skład którego wchodzą przedstawiciele większości państw. Takie rozwiązania będą na forum UE, ale póki co mamy ustawę o przewadze kontraktowej, czyli o nieuczciwej konkurencji.

Mamy ustawę o znakowaniu „Produkt polski", jest ustawa o znakowaniu „Wolne od GMO". Mamy też ustawę o sprzedaży detalicznej. Ustawa może nie jest doskonała, ale tak jak powiedziałem podczas uchwalania ustawy, ten rok jest przewidziany na analizę rozwiązań i wprowadzenie dalszych ułatwień lub zmian, które trzeba wprowadzić, bo my działamy w interesie rolników, w interesie wsi. Postulaty, które państwo czy środowiska zgłaszają, na pewno będą wprowadzone.

Uważam, że w tym pakiecie znajdzie się ustawa o spółdzielniach rolników, która jest w parlamencie, a od 1 stycznia powinna już zacząć funkcjonować. Zachęcam pana posła Ajchlera do dalszej współpracy. Rozumiem trochę niecierpliwość, bo spółdzielczość rzeczywiście w Polsce nie była doceniana, szczególnie przez Platformę Obywatelską. Tak jak powiedziałem, jestem przez tyle czasu w Sejmie i widziałem działania, które były realizowane, chociażby próbę zniszczenia przez Balcerowicza banków spółdzielczych w 1999 r. Pod dużym naciskiem udało się wtedy, żeby zapisy o minimalnych środkach, które bank musiał posiadać na funduszach, nie weszły w życie. Groziło to likwidacją banków.

Jeśli chodzi o inne działania w zakresie opłacalności produkcji rolnej, to jest przyspieszenie dopłat, co pozwoliło też uregulować rynek. Jeszcze raz podkreślam, że nie ma żadnego chaosu w agencji. Pan prezes Obajtek został zatrudniony i wykonał pracę, która do niego należała. Było zagrożenie, a doprowadził do wypłaty dopłat bezpośrednich, do wypłaty zaliczek. Po prostu uważam, że ten okres jego pracy był pozytywny. Ocena, która tu była zaprezentowana i jest formułowana, nie do końca, nie jest zasadna. Każdy ma jakieś sprawy czy też problemy, natomiast dopóki ktoś nie jest prawomocnie skazany, to bym jednak zarzutów nie stawiał, bo to po prostu jest niegodne.

Jeśli chodzi o szum związany z istniejącą sytuacją, dotyczącą programu, który teraz obsługuje dopłaty. Postępowanie zostało zakończone latem ub.r. Specyfikacja była przygotowana przez informatyków i przez poprzednie kierownictwo, ale to tutaj nie miało znaczenia. Specyfikacja została też przejęta przez nas. Do przetargu przystąpiło sześć firm. Wygrała firma, która dała najniższą cenę. Wszystkie firmy odwołały się. Komisja odwoławcza wyłączyła z przetargu dwie firmy, zdaniem komisji dające rażąco niskie ceny. Wiemy, że przy komisjach, jak również w sądach operują eksperci, którzy też mogą mieć inne zdanie niż pracownicy agencji i w wielu przypadkach taka sytuacja występuje. Uważam, że w Polsce prawo dotyczące zamówień publicznych należałoby zmienić, bo odpowiada ten, który zleca, a niestety, bezpośrednio nie ma pełnego wpływu na wybór.

Firma, która obsługiwała agencję, a moim zdaniem mogłaby dalej obsługiwać programy, też została wyeliminowana przez komisję jako firma stosująca zasadę nieuczciwej konkurencji. Wygrała firma, która od 1 grudnia ma realizować i realizuje umowę. W ramach umowy już cztery elementy zostały zrealizowane, a więc wypłaty rolno-śro-

dowiskowe czy program dotyczący badania kompletności wniosków. Agencja restrukturyzacji już chyba ok. 80% czy 70% wniosków sprawdziła pod względem kompletności. Mamy jeszcze czas. Teraz jest następny etap – kontrole administracyjne. Jeśli program będzie chodził, a wierzę w to, bo nie mam powodu twierdzić, że firma, która jest światową firmą, nie wykona akurat tego zlecenia, to w październiku mamy już program na zaliczki i zostanie uruchomiony. Na dzień dzisiejszy nie uważam, żeby tak nie miało być, chociaż zależy to od wykonawcy, który deklaruje, że co trzeba, to zostanie zrobione. Odbyłem sam spotkania. Taka jest informacja agencji, która ma zespół, na bieżąco oceniający wprowadzanie zadań informatycznych.

Chcę jeszcze powiedzieć, że w tych kwestiach rozwiązaliśmy dużo drobnych spraw, dotyczących rynków, np. sprawę rynku ziemniaka czy pszczelarzy. Zajmujemy się tym wszystkim naprawdę tak rzetelnie, żeby to służyło Polsce. Tak jest np. z nasiennictwem. Krajowa Spółka Cukrowa kupowała tylko 12% nasion dla plantatorów – mówię o całym schemacie – natomiast KSC nie korzystała praktycznie z nasiennictwa z polskiej spółki. Teraz 33% zakupów jest dokonywanych w polskiej spółce, która zajmuje się rozwojem nasiennictwa. Ten kierunek sukcesywnie realizujemy w wielu obszarach i będziemy chcieli, żeby to były polskie firmy, tak aby następowała repolonizacja. Będzie to trudne, ale myślę, że jeśli ten kierunek będzie utrzymany, to na pewno na tym polu będą sukcesy.

Następna sprawa, czyli opłacalność produkcji rolnej – szereg działań jest zapisanych w tym obszarze. Kolejna sprawa to jest poprawa jakości życia na obszarach wiejskich. Nasza aktywność w tym obszarze była skoncentrowana w pierwszym roku na pracach nad strategią odpowiedzialnego rozwoju. W ramach strategii rząd, jak nigdy dotąd, zobowiązał się do realizacji zadań dotyczących rozwoju obszarów wiejskich. Poprzez strategię odpowiedzialnego rozwoju, która już jest realizowana od lutego, resort rolnictwa umieścił 16 tzw. projektów flagowych, natomiast 5 projektów będzie realizowanych przez inne resorty. Zrobią to inne resorty, ale oczywiście na terenie obszarów wiejskich; jest to chociażby program informatyzacji wszystkich szkół w Polsce, na który przeznaczamy 250 mln zł. W każdej szkole będzie dostępny Internet.

Teraz zastanawiam się nad taką kwestią, która też już jest w rozpracowaniu, aby z KSOW, tj. z Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, dokonać zakupu komputerów dla dzieci w szkołach. Środki były w tamtej kadencji szczególnie przeznaczane na organizację dożynek, na różnego rodzaju festyny. Natomiast chcemy m.in. zmienić zapisy, aby zrealizować część zakupów sprzętu informatycznego. Potem sprzęt może być przekazany szkołom.

Jednym z ważniejszych zadań jest budowa terminalu w Gdańsku. Budowa już trwa, a koszt przedsięwzięcia to 100 mln zł. Chodzi o terminal dla cukru, a także dla zboża, co było postulowane od kilkunastu lat. Postulowaliśmy, chciałem to robić 10 lat temu. Natomiast sprawa nie była zrealizowana z niezrozumiałych względów, a do tego jeszcze 25 września 2015 r., a więc przed wyborami, koalicja wydzierżawiła na 30 lat firmie zagranicznej teren, na którym miał być terminal. Na terenie miał być realizowany eksport, import węgla z Rosji. Natomiast my znaleźliśmy w spółce polskie porty nowy teren i inwestycja będzie realizowana. Wprowadzimy też laboratoria, które powinny być w tym miejscu, żeby nie było oszustw pomiędzy kontrahentami.

Zadań jest więcej. Są zadania „Szanse na wsi", „Infrastruktura". Zachęcam do lektury strategii odpowiedzialnego rozwoju. To jest realizowane.

Teraz powstaje jeden dokument, o którym mówiłem, czyli „Pakt dla obszarów wiejskich". Myślę, że przedłożymy go do konsultacji w III kwartale albo na początku października. Jest to dokument, który określi, na co wieś i rolnictwo może liczyć w Polsce do 2020 r. Jak wiemy, mamy nową perspektywę finansową od 2020 r. i nie wiemy na dzień dzisiejszy, jak będzie wyglądała Wspólna Polityka Rolna i Polityka Spójności UE. Komisja Europejska przedstawiła pięć wariantów. Ostateczna konkluzja ma być gotowa w październiku i myślę, że wtedy też z Komisją, jak zwykle, wspólnie zajmiemy się tą sprawą. Podkreślam, że przydałoby się w tej kwestii wsparcie dla rządu poprzez przyjęcie jakiejś uchwały w tym zakresie, oczywiście w październiku, listopadzie. Tak jak przyjęliśmy uchwałę w 2012 r. na nasz wniosek, a byliśmy wówczas w opozycji, poparła nas wtedy ówczesna koalicja. Dotyczyło to wysokości dopłat, prowadzonych negocjacji. Jeżeli będzie taka wola, to Komisja może być inicjatorem tego rodzaju wsparcia.

Jeśli chodzi o wieś, to już nie będę mówił o programie 500+, który poprawił zdecydowanie sytuację na polskiej wsi.

Wspomnę jeszcze, że pakt będzie miał cztery filary. Pierwszy filar to opłacalność produkcji, bo to jest główny cel, który powinniśmy realizować. Następnie poprawa jakości życia. Przedsiębiorczość, o której mówił pan przewodniczący, to zadanie też będzie realizowane przez cały rząd. Jest także ważna sprawa, czyli sprawna administracja. Administracja rolna w Polsce powinna być uporządkowana.

Mówię do pana Izdebskiego – obowiązuje w Polsce ustawa o służbie cywilnej i większość pracowników w poszczególnych resortach, nie tylko u mnie, ma właśnie umowy zawarte na podstawie ustawy o służbie cywilnej. Nie są członkami żadnej partii. Co mają w sercu, tego się nie dowiemy. Natomiast jasno powiedziałem i dalej potwierdzam, że zasadniczy trzon kierowniczy powinien być ustanowiony przez tego, kto zarządza i tak jest w całej administracji rolnej. W zdecydowanej większości, w 80%, a nawet więcej – nie wiem, nie liczyłem tego dokładnie – zarządzający bezpośrednio to są ludzie powołani przeze mnie lub przez osoby przeze mnie upoważnione. Jeśli ja odpowiadam, to muszę dawać zadania tym osobom, które zapewniają jakąś wiarygodność, że zadania zostaną zrealizowane, a nasz program będzie wcielany w życie. Jasno mówię, że tak powinno być. W Stanach Zjednoczonych 4 tys. urzędników od razu wypowiada umowę, jak są wybory prezydenckie i nikt z tego problemu nie robi. Uważam, że tak powinno być.

Następna sprawa to jest właśnie sprawna administracja. Oczywiście cztery filary będą opisane w dwóch etapach, do 2020 r. i pomiędzy 2020–2030, bo taka jest strategia odpowiedzialnego rozwoju.

Następny obszar to ziemia. Wiele na ten temat zostało dzisiaj powiedziane. Chcę jasno powiedzieć, że ukróciliśmy spekulacje i tzw. słupy. Jest trochę osób, które kupiły wtedy ziemię i czekały na 1 maja, żeby przenieść prawo jej własności. Nie wiem, jak długo będą czekały, ale myślę, że ta koalicja nie pozwoli, żeby spekulacja trwała. Ustawa będzie aktualizowana. W ciągu roku zebraliśmy wnioski i myślę, że już po wakacjach Sejm powinien otrzymać projekt zmian. Zmian nie będzie dużo, ale mogą mieć wpływ, czy mają wpływ, na funkcjonowanie. Jest zmiana proponowana chociażby przez związki zawodowe, żeby rozszerzyć krąg osób bliskich, wprowadzając np. pasierba i inne osoby. Będą tego typu zmiany. Natomiast generalnie do samej struktury i konstrukcji ustawy nikt zasadniczych uwag nie zgłaszał, przynajmniej nikt ich nie zgłaszał do mnie na piśmie, oczywiście poza głosami opozycji, której zadaniem jest rzecz jasna krytykowanie tego, co robi rząd. Myślę jednak, że ta krytyka nie jest zasadna.

Nie wiem, jak będzie rozwiązana sprawa instytutów. Mamy 10 instytutów, dokonujemy ich oceny, ponieważ chodzi o to, żeby instytuty były bardziej efektywne.

Współpraca z doradztwem rolniczym. Myślę, że doradztwo rolnicze zaczyna dobrze funkcjonować. Chcemy dofinansować doradztwo rolnicze, bo ono zostało naprawdę, szczególnie w 2009 r., pozbawione środków. Zabrano wtedy środki i są sytuacje, że nawet nie ma minimalnych płac, bo brakowało pieniędzy.

Jeżeli chodzi o inne sprawy, powiem teraz kilka słów o bezpośrednich zarzutach. Podwyższenie wieku emerytalnego dla rolnika – już o tym była mowa. To jest taki absurd, który… Polskie Stronnictwo Ludowe na pewno nie okłamie polskich rolników, bo wiedzą, jak to było, kto głosował za wiekiem 67 lat.

Na temat ustawy o sprzedaży ziemi już mówiłem.

Paraliż agencji płatniczej.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie ministrze. Bardzo prosiłbym panów posłów o nierozmawianie. Bardzo proszę.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Embargo na rynki wschodnie – też była mowa o tym, kiedy je wprowadzono. Natomiast trzeba jasno powiedzieć, że w 2010 r. Rosja przyjęła pakiet ustaw, które nakazują, żeby Federacja Rosyjska była samowystarczalna żywnościowo. Embargo nie bierze się tylko z polityki, ale też jest zmuszeniem rosyjskiej administracji rolnej do tego, aby Rosja produkowała tyle, żeby nie musiała sprowadzać żywności. Jak wiemy, zakaz sprowadzania

towarów z zagranicy, które są często lepsze i tańsze powoduje, że na rynku lokalnym nie ma produkcji. Myślę, że prezydent Putin ma taki cel, żeby się uniezależnić i dlatego m.in. jest również embargo, pomijając już aspekty polityczne. Niemniej jednak, jak powiedziałem, podjęliśmy działania. Na wielu rynkach nastąpiła dywersyfikacja i moim zdaniem ta kwestia jest uporządkowana.

O niedziałającym systemie mówiłem.

Jeśli chodzi o umowę pomiędzy UE a Kanadą, to przypominam, że umowa była negocjowana za poprzedniej koalicji. Unia Europejska w 2014 r. uzgodniła zapisy umowy za zgodą tamtej koalicji. Jak wiemy, została teraz wprowadzona w życie część umowy, dotycząca bezpieczeństwa żywności czy obrotu na rynkach rolno-spożywczych, ale zapisy nie zagrażają naszej konkurencji, bo sprowadzane towary muszą spełniać wymagania polskiego i europejskiego prawa żywnościowego. W mojej ocenie dużego zagrożenia nie ma. Skoro jest liberalizacja, to przecież Polska się nie zamknie.

Jeśli chodzi o stadninę koni arabskich, to przypomnę, że o tym była mowa na jednym z posiedzeń Komisji. Wyjaśniałem, jakie były powody dokonania zmian. Natomiast w sierpniu jest kolejna edycja, 200-lecie hodowli koni arabskich w Polsce, w Janowie – zapraszam państwa na Pride of Poland, bo są wyścigi. Przekonacie się, że wszystko funkcjonuje w sposób właściwy. Dokonano oceny hodowli przez fachowców i wszystko jest w stadninie porządkowane.

Szkody łowieckie – była już o tym mowa. Ustawa leży w Sejmie, w Komisji. Zależy to od posłów. Nie jestem bezpośrednio ministrem właściwym, chociaż proponowałem rozwiązania, które może zostaną przyjęte, ale ich przyjęcie zależy od Komisji. Dla mnie to też jest problem, nie ukrywam. Chciałbym, żeby sprawa była rozwiązana. Na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie tego zapewnić.

Odniosłem się do głównych zagadnień, które były w uzasadnieniu wniosku.

Jeszcze był rynek Ukrainy.Szanowni państwo, w 2014 r. podpisano układ stowarzyszeniowy z UE. Ówczesna koalicja też się na ten układ zgodziła. Ukraina i UE deklarują w umowie stowarzyszeniowej, że ciągu 10 lat będzie już wolny rynek, czyli już nie będzie granicy. Stanowisko Polski w zakresie kontyngentów, które ostatnio zostały wprowadzone, było przeciwne. Zawsze zgłaszałem sprzeciw, tylko że przy 28 krajach i przy takich warunkach, jakie państwo stworzyliście w ramach umowy stowarzyszeniowej… Tam trzeba było zapisać, że przez 10 lat nie ma bezcłowego eksportu z Ukrainy do Polski. Teraz domagacie się czegoś, co jest po prostu niemożliwe do realizacji, bo państwo funkcjonuje i pewne podjęte zobowiązania muszą być dalej realizowane.

Kilka uwag pana Ajchlera. O spółdzielniach mówiłem. O dopłatach bezpośrednich też mówiłem. Chodzi o to, że dla dużych gospodarstw zmniejszono dopłaty do 150 tys. i potem już dopłat nie ma. Chcę panu jasno powiedzieć, że dwukrotnie występowaliśmy do KE o zgodę. Niestety, zgody nie ma. Rozporządzenie, dotyczące tej sprawy, było przyjęte przed obecną perspektywą finansową. Występowałem o zgodę także dlatego, że nasze 43 gospodarstwa, spółki strategiczne, są w niekorzystnej sytuacji ekonomicznej, tak jak pana gospodarstwo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Moje? Moje nie.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Przepraszam. Usłyszałem, że pan ma 300 ha ziemi. Myślałem, że to pana dotyczy. To może nieprawda, w takim razie przepraszam.

Jeśli chodzi o ASF i ptasią grypę, to myślę, że z ptasią grypą poradziliśmy sobie dobrze na tym etapie. Tak jak ktoś dzisiaj powiedział, jest to choroba, która zawsze może się pojawić. Wypłaciliśmy pieniądze i nie widzę tu problemów. Może gdzieś są jakieś przypadki, natomiast do mnie oficjalnie żadne pisma czy wnioski z tego zakresu nie wpłynęły. Nie wpłynęły też do wojewodów, bo wojewodowie jako kierujący zespołami kryzysowymi realizowali zadania. Oczywiście realizowaliśmy zadania od strony weterynaryjnej, natomiast wojewoda wypłacał środki.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o ASF, jest to problem i tego nie ukrywam. Czy zrobiliśmy wszystko? W mojej ocenie tak, zrobiliśmy wszystko, co było możliwe, chociaż

na pewno można byłoby podjąć działania restrykcyjne. Były wnioski, żeby w zagrożonym obszarze w ogóle wyeliminować hodowlę świń, ale do tego nie doprowadzaliśmy. Wprowadzaliśmy działania, które były możliwe. Szanowni państwo, w Czechach już mamy cztery ogniska i też nie wiadomo, skąd się wzięły. Trzeba pamiętać o tym, że choroba ma różne źródła. Pierwszym są dziki. Przypadki, które się pojawiły w rejonie Lubelszczyzny czy w rejonie Bugu, to jest sprawa Białorusi. Proszę państwa, Białoruś nie przekazuje informacji, nie ma u nich takiego zwalczania choroby jak u nas i wirus pojawił się na tym obszarze.

Drogi przenoszenia wirusa są różne: po pierwsze – dziki, po drugie – ludzie z żywnością i tego typu elementy, po trzecie może też być umyślne działanie, co nie zostało jednak udowodnione. Przypomnę, że w zeszłym roku, gdy podpisałem porozumienie w obecności prezydenta Chin, dotyczące m.in. możliwości eksportu wieprzowiny, to po prostu 2 dni później pojawiły się dwa ogniska w hodowli świń. Było to dla mnie dziwne. I nielegalny handel prosiętami, który też trudno ukrócić, chociaż powołaliśmy międzyresortowy zespół do zwalczania ASF. W ramach zespołu prokuratura powołała na terenie województwa podlaskiego specjalny zespół, w którym są i służby, żeby przede wszystkim ukrócić nielegalny handel oraz analizować te zjawiska z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa.

Ustawa, która powinna wejść jak najszybciej w życie, została przyjęta przez rząd. Nie wynika z tego, że nie działaliśmy, tylko rozwiązania… Liczyłem na to, że Polski Związek Łowiecki… Jeszcze raz powtórzę: uważam, że związek powinien być rozwiązany. W takim kształcie w Niemczech w jednym landzie działa 8–9 związków, konkurują ze sobą. Natomiast u nas jest to skostniała struktura, która, po pierwsze, nie chce rozmawiać z nami poważnie na temat redukcji. Bo my nie chcemy… Rozumiem, że jest w Polsce być może większość, która chciałaby, żeby nie zabijać zwierząt, chronić przyrodę, ptaszki, ale tutaj jest zagrożenie zdrowia i życia, ludzie powinni to wszystko zrozumieć.

Obecnie mamy dwa regiony, w których należałoby w pierwszej kolejności zredukować dziki. Jest to powiat moniecki, gdzie w strefie wszystko się kisi, mówiąc takim prostym językiem, i Biała Podlaska, rejon na Lubelszczyźnie. Musimy w tej kwestii coś zrobić i dlatego wprowadzamy ustawę, która przyjmie rozwiązania ingerujące w Prawo łowieckie i myślę, że umożliwi dalsze zwalczanie choroby. Teraz już powiatowy lekarz weterynarii będzie mógł, jeśli ustawa zostanie przyjęta, nakazać redukcję, a jednocześnie wystąpić z wnioskiem o rozwiązanie umowy dzierżawy terenu przez koło łowieckie. Takie instrumenty mamy, jakie mamy. Będą także miał prośbę. Proszę, żeby na następnym posiedzeniu Sejmu – projekt ustawy zostanie jutro skierowany do Sejmu – państwo umożliwili w procesie legislacyjnym przyjęcie ustawy jeszcze przed wakacjami.

Pani Niedziela mówi o bezpieczeństwie ekonomicznym. Nasz program przewiduje, że rolnictwo ma być stabilne ekonomicznie i to realizujemy, pani poseł. Na dzień dzisiejszy rozwiązania idą w tym kierunku, że sytuacja ulega poprawie, jeśli chodzi o bezpieczeństwo ekonomiczne rolników.

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o płot, to decyzja Komitetu Ekonomicznego już jest. Teraz będę chciał wystąpić o środki do UE, a realizować będzie chyba resort, który… Chciałbym, żeby to realizowało MSWiA.

O sprzedaży bezpośredniej już mówiłem, że ją analizujemy. Bardzo proszę o uwagi. Jeśli druk nr 1716, o którym pan mówił, ma jakieś dobre propozycje, to jesteśmy przygotowani do dyskusji i do przyjęcia rozwiązań.

Myślę, że jeśli chodzi o gospodarstwo rodzinne, ustawa powinna powstać do czerwca przyszłego roku. Zakończyliśmy etap programowania, jeśli chodzi o rolnictwo. Będzie pakt, który określi działania i powstanie ustawa o gospodarstwie rodzinnym, często nazywana restrukturyzacyjną, jak w Austrii. Ustawa powinna bardziej przyjmować zobowiązania państwa w nowej perspektywie finansowej, bo sama ustawa też będzie miała wpływ na kształt nowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wszystko musi być ze sobą powiązane, czyli pakt, potem mamy strategię odpowiedzialnego rozwoju, nowa WPR – te elementy powinny być zawarte w ustawie. Końcowym elementem na następną perspektywę powinna być ustawa finansowa, taka jaka jest w Stanach Zjednoczonych,

która określa w Stanach Zjednoczonych finansowanie na 5 lat. U nas może to być ustawa na nową perspektywę finansową.

Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem zawartym w końcowym wniosku, że jest bezczynność, bezradność, beznadziejność. Tej opinii nie podzielam, ale decyzja należy do państwa i do Sejmu. Dziękuję wszystkim jeszcze raz za głosy. Jeszcze raz dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, zadowolenie rolników odnośnie do wypłaty z tytułu ASF…

Poseł Michał Cieślak (PiS):

Panie przewodniczący, ale wypowiedział się pan minister…

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Proszę wejść na YouTube…

Poseł Michał Cieślak (PiS):

…więc proszę przejść do procedowania. To nieelegancko, żeby przy takim wniosku posłowie…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo przepraszam, ale ja chciałbym poprowadzić obrady Komisji. Na razie bardzo bym prosił, aby posłowie mogli zabrać głos…

Głos z sali:

Już zabierali głos.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie ograniczajmy posłom możliwości zabierania głosu. Jeśli komuś to nie pasuje, to zawsze może wyjść, nie ma obowiązku siedzenia na posiedzeniu Komisji. To jest bardzo ważny wniosek. To jest bardzo ważny wniosek i proszę nie przeszkadzać.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, jeśli chodzi o sprawy zadowolenia rolników odnośnie do spraw ASF, to odsyłam pana na YouTube, gdzie jest pokazane, jak dorosłe chłopy, rolnicy, płaczą z bezradności, nie mając środków do życia. Bardzo łatwo wejść i zobaczyć, nie ma z tym problemu w dzisiejszych czasach. Będzie pan miał całkowicie piękny i klarowny obraz na kilkunastu filmach.

Sprawa Prawa łowieckiego. Osobiście siedziałem 5 godzin na prezentacji budżetu państwa, dokonanej przez pana premiera Morawieckiego, produkując przy tym – chcąc, czy nie chcąc – hemoroidy. Dowiedziałem się, że nie ma pieniędzy w budżecie państwa, bo na skutek decyzji w przepisach okołobudżetowych usunięto z budżetu projekt kosztów w tym dziale, przesuwając realizację tej kwestii o rok, a przypominam, że ustawa była podpisana przez pana prezydenta. To jest blamaż przede wszystkim dla posłów PiS, którzy nie wiedzieli, że nie ma zagwarantowanych środków finansowych na realizację tegoż przedsięwzięcia.

Natomiast na dzień dzisiejszy wszyscy święci jak robili, tak nadal robią grilla właścicielom upraw i rolnik nie ma nic dopowiedzenia. Tak nadal jest i pan dobrze o tym wie, że tak jest. Życzę serdecznie dobrego nastroju tym, którzy zgadzają się z tą tezą.

Rynki rolne. Panie ministrze, tam, gdzie politycy wkładają zbyt głęboko ręce, to zawsze jest źle. Wie pan dobrze, że jeśli chodzi o trzodę chlewną, to gdyby Unia Europejska nie podpisała kontraktu z Chinami, po prostu byłoby pozamiatane.

Muszę powiedzieć o kolejnej sprawie. Sprawa ASF, profilaktyka i bioasekuracja. Rolnicy są w strachu…

Głos z sali:

Panie przewodniczący, wszyscy już…

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Nie pokazuje pan programów profilaktycznych. 10–15% czy 20% środków w celu budowania płotów, bo głównie o to chodzi, żeby zabezpieczyć stada…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, wszystkich spraw nie sposób wymienić w tak krótkim czasie. Tak jak powiedziałem, nie mam żadnych pretensji do pana jako do osoby, natomiast jest, jak jest. Koledzy z PiS przychodzili do mnie, żeby wygłaszać do pana…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Trzy minuty minęły. Pan poseł Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Nie, ja dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Żmijan.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Powiem bardzo krótko. Panie ministrze, problemem jest oczywiście, jak mówi końcowy wniosek, ten problem, do którego nie chce się pan przyznać, a tym problemem jest rzecz jasna niemoc. W relacjach z ministrem Szyszko po prostu nie jest pan dla niego partnerem. Naprawdę w lasach na Lubelszczyźnie nie ma kto zbierać śmierdzących, rozkładających się przez całe tygodnie dzików. Spojrzenie na „dziczyznę" przez resort ochrony środowiska ministra Szyszki jest zupełnie inne niż pana i to jest istota rzeczy. Na tym polega problem i nie chcę w tym aspekcie niczego więcej dodawać.

Druga kwestia. Oczywiście pan ma rację, ludzi pan sobie sam dobiera i zrobił to pan bardzo szybko i skutecznie. Panie ministrze, niech pan sobie jednak przypomni, co pan zrobił z prezesami. Pan ich oskarżał przy kamerach o nadużycia, o przekręty, o najgorsze rzeczy. Panie ministrze, to nie tak powinno się dokonywać zmian.

Trzecia, ostatnia kwestia. Panowie posłowie, który się mienicie przyjaciółmi rolników i wsi. Otóż to ja chcę was po prostu zapytać, czy rozmawiacie z rolnikami, których tak kochacie.

Głos z sali:

Oczywiście.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Zapytajcie wobec tego rolników o kwestię dziedziczenia ziemi. Przecież wiecie, jakie głupstwo zostało zrobione w tej materii i wiecie, że resort przygotowuje kolejną nowelizację w tej sprawie, bo to trzeba zrobić. Bądźcie chociaż troszeczkę obiektywni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Niedziela.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Panie przewodniczący, jest wniosek formalny.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam zadać tylko jedno pytanie, panie ministrze. Właśnie dowiedzieliśmy się z wczorajszego pisma pani premier Szydło do pana marszałka Sejmu, że została zdjęta z porządku obrad ustawa o łączeniu inspekcji. Czy mógłby nam pan minister powiedzieć, co takiego się stało, że nie będziemy pracować nad tą ustawą?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze zabierze głos pan poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem złożyć wniosek formalny o zakończenie dyskusji. Wszystko zostało powiedziane. To jest wniosek o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Mamy dosyć ważną debatę, więc nie wiem, czy powinniśmy ją skracać i ograniczać dyskusję, bo na sali plenarnej nie będzie można tego zrobić. Wniosek padł.

Czy pan minister będzie chciał odpowiedzieć?

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Jeśli chodzi o Janów, to szanowny panie pośle, nigdy nikogo nie oskarżałem i nie oskarżam.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przecież są zapisy.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Niech pan mi da powiedzieć. Wpłynęło pismo z Centralnego Biura Antykorupcyjnego, wskazujące na możliwość przejęcia na prywatne cele całej Pride of Poland, z sugestią, że należy dokonać zmian kadrowych. Dokonałem zmian po 3 miesiącach i po analizie wszelkiego rodzaju dokumentów. Jednak gdy panowie mieli dojścia do prasy i zaczęli atakować ministra, że w Polsce zawalił się świat, bo dwóch prezesów się zmieniło i Polska nie może funkcjonować, to musiałem odpowiadać. Nikogo nigdy nie oskarżam przed faktem.

Teraz skierowaliśmy prawie 200 doniesień do prokuratury w sprawie różnych nieprawidłowości, powstałych za czasów koalicji. Nie mówię, w jakich sprawach. Jeśli prokurator postawi zarzuty… Może skierowane wnioski nie są zasadne. Czy pan zauważył, żebym kiedykolwiek mówił o tym w telewizji? Mógłbym naprawdę to robić.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Na posiedzeniu Komisji pan to robił.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo prosiłbym, żeby nie przeszkadzać.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Na posiedzeniu Komisji mówiłem, bo zostałem zaatakowany w prasie i musiałem po prostu powiedzieć prawdę. Natomiast jeśli chodzi o ustawę o łączeniu inspekcji, to nie wiem, dlaczego projekt został zdjęty. Wiem, że to klub zdjął.

Głos z sali:

A Prawo wodne?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Był wniosek formalny…

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel:

Na razie nie znam przyczyny.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Był wniosek formalny i musimy go przegłosować.

Kto z pań i panów posłów jest za zakończeniem dyskusji? Uprzejmie proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Magdalena Kowalska:

18 głosów za, 8 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Komisja przyjęła wniosek formalny o zakończeniu dyskusji.

Przystępujemy do głosowania wniosku. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku klubów PO i PSL o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi? Uprzejmie proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Magdalena Kowalska:
7 głosów za, 18 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Bardzo dziękuję. Informuję, że Komisja odrzuciła wniosek.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Proszę, pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Proponuję posła Roberta Telusa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Robert Telus (PiS):
Wyrażam.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciwko tej kandydaturze?

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję za uwagę. Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.